

## Granice lojalności. O tłumaczeniu monografii Jože Pirjevca *Tito in tovariši*

Joanna Sławińska

Univerza v Ljubljani, Filozofska fakulteta, Ljubljana

Wobec coraz bardziej płynnego statusu epistemologicznego współczesnego dyskursu humanistycznego oraz gatunkowego i stylistycznego synkretyzmu w obrębie historiografii przekład tekstu naukowego z tej dziedziny przestaje być najmniej skomplikowanym działaniem translatorskim (Levý), zmuszając tłumacza do tworzenia strategii przypisywanych do niedawna innym typom tekstów. Przedmiotem namysłu tłumacza monografii naukowej staje się (jak w opisywanym przypadku) problem granic lojalności wobec językowo-stylistycznego kształtu oryginału, a szczegółowe decyzje translatorskie skłaniają do refleksji nad przyczynami zróżnicowania norm/modeli odbioru słoweńskiego i polskiego języka intelektualnego.

**Słowa kluczowe:** styl naukowy, idiolekt, adaptacja stylu, stereotyp gatunku, odbiorca wirtualny

Do pokaźnego repertuaru metafor, za pomocą których przekładoznawcy i sami tłumacze próbowali dociec natury przekładu, dołączyła niedawno kolejna, autorstwa słoweńskiego teoretyka Štefana Vevara. Według obrazowej klasyfikacji stosowanej przez polskich translatołogów<sup>1</sup> mogłaby być odmianą metafory „lokomocyjnej” – jej prototypem jest koncept Karla Dedeciusa porównującego przekład do cennego przedmiotu przewożonego łodzią na drugi brzeg. Vevar przedstawia nieco bardziej dramatyczny obraz tłumacza-linoskoczka, który swój „ciężar” (książkę) przenosi na drugą stronę, balansując nad przepaścią, i który:

troszczy się o to, by przenoszony przez niego ładunek nie zmienił się zbyt mocno w trakcie tej akrobacji, nie sprawiał wrażenia, że czegoś mu brak. Jak nakładać ciężar i jak go rozładowywać, jak go przenosić i co zrobić, by doznał jak najmniejszego uszczerbku, docierając na drugą stronę, jak wreszcie sprawić, by tam przyciągnął uwagę i został dobrze przyjęty...<sup>2</sup> (Vear 2013: 4)

– o tym nieustannie rozmyślają tłumacze.

Metafora ta stworzona została wprawdzie dla opisu przekładu artystycznego, ale nie mniej trafnie ujmuje istotę każdej próby przenoszenia znaczeń z jednej kultury do drugiej. Bez względu na to, czy chce się obcej kulturze przyswoić utwór

1 Zaprezentował ją Edward Balcerzan w swoim wykładzie *Duch oryginału – duch przekładu*, wygłoszonym 21 V 2015 r. w Katedrze UNESCO UJ w Krakowie. Por. też Tabakowska 2009: 18–20.

2 Przekład cytatu – J. S.

literacki czy też tekst naukowy, wysiłkom tłumaczy niezmiennie przyświeca tych kilka najistotniejszych celów. Zresztą w perspektywie współczesnych (zwłaszcza zintegrowanych) koncepcji translatologicznych tradycyjny podział przekładów na literackie i nieliterackie stracił rację bytu, a nadto dzisiejszy dyskurs humanistyczny na skutek coraz bardziej niedookreślonego statusu epistemologicznego nader często bywa obszarem przenikania się gatunków i stylistycznego synkretyzmu. Wiele tekstów humanistycznych traci cechy skodyfikowanego stylu naukowego (niewaloryzującego innych poza poznawczą funkcję języka), zyskując charakter tekstu paraliterackiego lub wręcz parapublicystycznego.

Pretekstem do niniejszej refleksji jest praca (i współpraca) nad przekładem monumentalnej monografii słoweńskiego historyka Jože Pirjevca, poświęconej zmitologizowanej w zbiorowej pamięci narodów postjugosłowiańskich postaci marszałka Tity (Prijevec 2015). Portret przywódcy byłej Jugosławii został przez autora namalowany, jak sam to określił we wstępie, „pociągnięciami pędzla bardziej w stylu Rembrandta niż Rafaela”, a więc z intencją nie tylko wycieniowania, ale i odbrązowienia wciąż ważnego dla wielu mieszkańców tej części Europy pomnikowego bohatera. Na ponad 750 stronach swojego dzieła autor wydobywa z szerokiego tła historycznego minionego stulecia często dotąd nieznanne fakty z biografii Tity, układając ją wokół kolejnych etapów życia i oświetlając poprzez relacje z towarzyszami broni, najbliższymi współpracownikami, zagranicznymi politykami, ale też z rodziną (kobietami). Tekst monografii prezentuje autora bardziej jako kronikarza epoki niż eseistę, informacja zdecydowanie dominuje w nim nad pogłębioną refleksją. Praca opiera się na bardzo rozległej faktografii, dysponuje nadzwyczaj rozbudowanym aparatem przypisów (ponad trzy tysiące), bibliografią, indeksem, słowem całym niezbędnym „decorum” naukowej dysertacji, jednak liczne jej fragmenty wyraźnie wyłamują się z tej konwencji, zbliżając się do narracji eseistyczno-publicystycznej. Na potrzeby polskiego wydania książka została przez autora nieco okrojona, ale nawet w tej skróconej wersji jej rozmiary (i presja czasu) sprawiły, że przekład wykonywany był na cztery ręce – paralelnie przez dwie tłumaczki.<sup>3</sup>

Specyfikę pracy tłumacza dzieł historycznych, ze wszystkimi jej blaskami i cie(r)niami, opisała niezwykle wnikliwie tłumaczka dzieł Normana Daviesa na język polski Elżbieta Tabakowska, która podejmując refleksję nad tym, „jak wygląda tłumaczenie [takiej] książki w teorii i praktyce”, stworzyła zarazem, jak sama stwierdza, wzorem Barańczaka własny „Mały, lecz maksymalistyczny

---

3 Część I tłumaczyła Joanna Pomorska, część II Joanna Sławińska. Warto przy tym podkreślić, że przekład książki w gruncie rzeczy zainspirował Adam Michnik, od wielu lat upominający się o uzupełnienie niedostatków polskiej historiografii na temat Tity, oraz determinacja, czy może raczej odwaga, warszawskiego Wydawnictwa Akademickiego Sedno, które podjęło się polskiego wydania monografii Pirjevca.

manifest translatologiczny”<sup>4</sup> (Tabakowska 2009: 20–21). Ujawnia on bezmiar rozterek i dylematów towarzyszących tłumaczowi w wysiłku przeniesienia tekstu historycznego do materii innego języka i zdaje się potwierdzać sens przywołanej metafory – tłumacz jest w takiej pracy podejmującym ryzyko „linoskoczkiem”, próbującym utrzymać chybliwą równowagę między dwoma językami bez gwarancji znalezienia dobrej odpowiedzi na dręczące go wątpliwości.<sup>5</sup>

Tekst monografii Pirjevca już w fazie ustalania strategii translatorskiej wątpliwości mnożył i nawarstwiał. Najważniejsza z pierwszych decyzji dotyczyła przyjęcia wspólnej „instrukcji” w kwestiach techniczno-redakcyjnych, nazywanych zwykle w literaturze fachowej czynnościami „okołoprzekładowymi”: transkrypcji imion własnych i nazw geograficznych, zasad rozszyfrowywania skrótów, zapisu tytułów cytowanych źródeł (problem o tyle istotny, że autor zarówno skróty, jak tytuły podaje zazwyczaj w wersji słoweńskiej, choć oryginały są serbskochorwackie), sposobu prezentowania cytatów, przytoczeń, parafraz, reguł opracowywania przypisów, cyfrowych i symbolicznych elementów tekstu, sposobów odsyłania do literatury itp., słowem ogromnej liczby szczegółowych normatywnych rozstrzygnięć koniecznych dla zachowania redakcyjno-edytorskiej spójności tekstu, którą oryginał traktuje nieco nonszalancko.<sup>6</sup> Choć jest to w przypadku tłumaczenia tak obszernego dzieła naukowego bardzo ważny i czasochłonny wymiar operacji przekładowej, *notabene* solidnie wspieranej przez redaktora,<sup>7</sup> to jednak kluczowa dla tłumaczek była na początkowym etapie budowania koncepcji strategicznej decyzja dotycząca zaprojektowania właściwego w ich odczuciu kształtu językowo-stylistycznego przekładu.

W klasycznym, pozytywistycznym ujęciu dyskurs naukowy powinien charakteryzować styl jak najbardziej neutralny, wręcz przezroczysty i pozbawiony elementów emocjonalnej subiektywizacji czy nadekspresji, choć należy też uwzględnić różnice między stylami intelektualnymi poszczególnych języków,<sup>8</sup>

4 Składają się nań dwie książki: *O przekładzie na przykładzie. Rozprawa tłumacza z „Europą” Normana Daviesa* (Tabakowska 1999) i *Tłumacząc się z tłumaczenia* (Tabakowska 2009).

5 Roztrząsania Tabakowskiej prowokują nawet do zrewidowania klasycznego uszeregowania typów przekładów ze względu na skalę trudności Jiřego Levý’ego, w którym przekład specjalistyczny uważany jest za najprostsz i najmniej problematyczny.

6 To zagadnienie (abstrahując od usterek redakcyjnych monografii Pirjevca) mogłoby też być przedmiotem osobnej analizy porównawczej na temat różnic w polskiej i słoweńskiej praktyce czy też kulturze edytorskiej. Sposób zredagowania tekstu oryginału i opracowania jego aparatu naukowego przez słoweńską oficynę znacznie odbiega od norm stosowanych przez polskie wydawnictwa.

7 Polski kształt aparatu naukowego monografii jest w dużej mierze również zasługą Joanny Pomorskiej – wieloletniego redaktora Wydawnictwa Naukowego PWN. Specyfikę ścisłej współpracy tłumacza, redaktorów i innych osób odpowiedzialnych za ostateczny kształt książki przedstawiła ona niedawno w swoim wystąpieniu pt. *I wespól w wespól ...* podczas sympozjum *Občutenje srca skupinskega avtorja* w Trziču 25 listopada 2017 r.

8 W literaturze fachowej wyróżnia się je specjalnymi terminami: poważny, zrygoryzowany styl „teutoński” (właściwy językowi niemieckiemu, rosyjskiemu, czeskiemu) przeciwstawiany jest swobodnemu, lekkiemu stylowi „saksońskiemu”, typowemu dla języka angielskiego, wyodrębnia się też styl „frankofoński” czy „nippoński”, charakterystyczny dla języków orientalnych (por. Kozłowska 2007: 33–35).

czyli usankcjonowany tradycją sposób konstruowania wypowiedzi naukowej, oraz zjawisko coraz wyraźniejszej zmiany paradygmatu naukowego w obrębie wielu współczesnych języków.<sup>9</sup>

Język, jakim posługuje się autor monografii, w znacznym stopniu odbiega od pozytywistycznego wzorca. O jego swoistości, a nawet dwoistości stanowi umieszczona w ramie historycznej narracji kombinacja klasycznego, akademickiego wywodu i potoczności (balansującej momentami na granicy staranności wymaganej od języka literackiego), a zatem bliższy jest na pewno między innymi tradycji historiografii angielskiej, która płynnie przechodzi od narracji naukowej do języka publicystyki, nie stroniąc od kolokwialnych frazeologizmów, swobodnego wplatania do tekstu naukowego anegdoty, żartu czy innych elementów charakterystycznych dla mowy potocznej. W kontekście polskiej tradycji operującej w naukowej odmianie języka najczęściej najwyższymi rejestrami stylistycznymi języka literackiego utrzymanie tej konwencji stylistycznej oryginału stało więc pod znakiem zapytania. Nawet jeśli uznać, że pod wpływem przyswajanych polszczyźnie dzieł obcych historiografii – zwłaszcza prekursorskiej roli Daviesa – tradycja ta staje się coraz mniej rygorystyczna i bardziej otwarta na inne modele języka, to jednak w przypadku monografii słoweńskiego historyka dylemat ten miał inne źródła. U Daviesa czy innych autorów swobodniejszy styl jest bowiem najczęściej efektem świadomego naruszania konwencji języka literackiego, zabawy językiem, a zatem wykorzystywaniem poetyki potoczności jako instrumentu interpretacji i poznania świata, u Pirjevca natomiast wydaje się znakiem jego **idiolektu**.

Biografię Tity, rekonstruowaną i doświetlaną nowymi dokumentami wydobytymi z archiwów i prywatnych zasobów, Pirjavec opowiada w zasadzie językiem nienacechowanym i zgodnym z przeciętną normą „intelektualnego” języka słoweńskiego, jednak jego spójność jest **nieustająco** naruszana. W największym stopniu przez wykorzystywanie środków ekspresji właściwych językowi z niższych odmian stylistycznych. Stosowane przez autora obrazowe, sugestywne słownictwo, a zwłaszcza jego swoista organizacja (konstrukcje składniowe, frazeologia), eksponując ekspresywny wymiar języka, rozstrzygają w istocie o tonacji stylistycznej całego tekstu.

Charakter i właściwości niekonwencjonalnego stylu autora w „pigułce” ilustruje poniższy wybór wyekscerpowanych z książki fragmentów:<sup>10</sup>

Walterjeva dolga odsotnost je dala zamah skupinam, ki so bile prepričane, da **se mu slabo piše**. (s. 74)

**Na vrat na nos** je odpotoval 23. maja 1941. (s. 104)

Nastal je nenavaden **živžav**. (s. 133)

9 Por. m.in.: Gajda, 1999a: 12–32; Gajda, 1999b: 9–17; Duszak 1998: 311.

10 Jeśli nie zaznaczono inaczej – w cytowanych fragmentach książki Pirjevca wszystkie pogrubienia J. S.

- V resnici je šlo [...] za **račune brez krčmarja**. (s. 198)
- Med tistimi, ki **so jih premamile enkavedejevske sirene**, je bil celo Boško Čolić [...]. (s. 314)
- Ker **mu je** očitno **prekipelo**, mu je Tito [...] odgovoril tako ostro kakor še nikoli. (s. 349)
- „Idejo samoupravljanja – je leta pozneje napisal Dušan Bilandžić – si je mogel izmisliti samo neki učitelj”. Naj dodamo in dva **falirana študenta**. (s. 385)
- Kljub vračanju k pravovernosti, ki je sledila Stalinovi smrti, si Jugoslovani **niso mogli kaj**, da ne bi pozdravili protisovjetskih delavskih nemirov [...]. (s. 400)
- [Đilas]... je grozil, da [...] **bo pokončal** sebe, ženo in otroka. (s. 411)
- Tito, ki je prav dobro vedel, **kam pes tace moli**, je šel še dlje [...]. (s. 414)
- Da bi si rešili čast **so** Jugoslovani **zagnali vik in krik**. (s. 488)
- Naslednjo jesen je postalo očitno, da te domneve **niso iz trte zvite** [...]. (s. 491)
- Dokopal se** je namreč do spoznanja, da „socializem ne more podrežati osebne sreče človeka nekakšnim višjim ciljem [...]”. (s. 503)
- Da vse **ni bilo tako rožnato**, je postalo prav kmalu očitno. (s. 516)
- Začetni manevri za **odstrel** Rankovića so bili previdni. (s. 556)
- Kardelj je bil besen, saj mu ni bilo treba brati Washington Posta [...], **da bi vedel koliko je ura**. (s. 556)
- [Tito] je obtoževal [...] poveljnika njegove osebne garde, ki mu **je bil pasje vdan**. (s. 576)
- Gošnjak **ni vrgel puške v koruzo** [...]. (s. 589)
- Ciljal je** predvsem na Srbijo ... (s. 691)
- [Tito] je [...] postajal bolj in bolj dovtopen za **prilizovanje**. (s. 727)
- V tem, da **si je privoščil ljubico** tudi med vojno ni bil sam [...]. (s. 748)

Szczególnym i dominującym rysem językowego ukształtowania monografii Pirjevca jest też specyficzna odmiana „polifoniczności”. W większości zdań składających się na indywidualny „głos” autora pobrzmiewają głosy cudze – zasadą konstrukcyjną na poziomie składni jest tu bowiem najczęściej niemal kolażowa technika „wklejania” w główny tok historycznego wywodu fragmentów cytatów, ocen czy wypowiedzi innych autorów. W tekście historycznym, który z natury gatunku jest interpretacją innych tekstów, wielogłosowość bywa częścią konwencji. W tym jednak tekście – poprzez swoją „nadobecność” (wizualnie wzmacnianą cudzysłowami i odnośnikami) – stała się elementem dodatkowego różnicowania rejestru stylistycznego autora. Zdarza się, że w chórze przytaczanych głosów jego własny „tembr” ulega bądź to zagłuszeniu, bądź prawem kontrastu zostaje nadmiernie wyeksponowany, wzmacniając efekt dysonansu:

Pri tem pa je že posebej zanimivo to, da je Tito, če je verjeti izjavi, ki jo je podal leta 1969, Arsa Jovanovića „**najurio**” v Slovenijo, ker mu ni več zaupal. (s. 147)

Po pogrebu ob Leninovem mavzoleju, ko so se po stopnicah povzpeli na tribuno, da bi spremljali parado, je [Tito] šel za Stalinom. Ta je bil tako utrujen, da je prebledel, a je to skrival in ni hotel zajeti sape, da bi Tito ne opazil, kako je zadihan. „**Pomisli sem: Pa dihaj, boga ti. Crkavaš**”. (s. 260)

Treba je bilo prepričati še Nehruja, ki po Titovem mnenju ni bil dovolj odločen zaradi dolgov, ki jih je imela Indija na Zahodu, in zaradi notranje reakcije. „**A treba mu je pomagati, da se izvleče iz svoje kaše**”. (s. 524)

Prišlo je do burne razprave, med katero je Hruščov Jugoslovanom očital, da nočejo podpisati deklaracije, ker se bojijo zameriti Američanom: „**Bojim se iti pred sovjetski narod in partijo ter odkrito povedati, da so me Jugoslovani v Bukarešti nategnili**”. (s. 495)

Na otoku mu je hotel postaviti vilo in ga je vabil, naj se nastani v njej, češ „**ti se ločuješ od kolektiva**”. Đilas pa je postajal vedno bolj nestrpen do njegovih teženj, da državo in partijo enači z lastno osebo. „**Zakaj sem dolžan iti na Brione?**” si je dajal duška doma v pogovoru s svojo novo, mlado in agresivno ženo Štefico Barić. (s. 403)

Ważną i zarazem delikatną kwestią, która wyłoniła się podczas ustalania strategii przekładu w wyniku analizy stylistycznej oryginału, był problem ujawniania przez autora własnych emocji. W tak zwanym horyzoncie oczekiwań wobec tekstu naukowego nie mieszczą się zazwyczaj zbyt osobiste komentarze i oceny nacechowane subiektywizmem. Autor monografii często, wbrew tej zasadzie, decyduje się na pozostawienie w tekście również takich śladów swojej obecności. Wyraża się ona zwykle prawie niezauważalnymi, jednak w ostatecznym rozrachunku wyraźnie narzucającymi interpretację zabiegami: stosowaniem modulantów (*vsekakor, seveda, očitno, nedvomno, prav gotovo* itp.), specyficznym doborem epitetów czy emocjonalnym pointowaniem przedstawionych faktów, co ilustruje również przedstawiony wcześniej wybór cytatów. Decyzja tłumaczek, by ten wymiar oryginału w przekładzie zneutralizować, została umotywowana przede wszystkim dbałością o spójność tekstu zarówno w obrębie gatunku, jak i kultury, w której będzie przedmiotem odbioru.

W ślad za tym pojawiły się kolejne wątpliwości dotyczące kryteriów i zasad lojalności tłumaczek wobec stylu oryginału. Wybór ostatecznej strategii przekładu był w tym przypadku nie tylko efektem wyobrażenia sobie jego miejsca na mapie polskiej historiografii (przynależności do stereotypu gatunku), ale też przyszłych czytelników, tłumacz przecież odczytuje oryginał niejako „w ich imieniu”.

Tłumacze tekstów specjalistycznych nie muszą tych kwestii poddawać nadmiernie głębokiej analizie, w takich przypadkach „te elementy procesu przekładu są w dużej mierze zautomatyzowane i ograniczone do utwierdzenia się w przekonaniu, że odbiorcami tekstu będą, jak zwykle, fachowcy z tej dziedziny” (Hejwowski 2007: 58). Kluczową kwestię, w jakiej mierze powinno się w tym przypadku respektować obcy, a w jakiej rodzimy model odbioru i jaki obraz czytelnika należy w przekładzie zaprojektować, rozstrzygnęło założenie, że polski przekład znajdzie się w polu zainteresowania raczej odbiorcy „eksploratora”, jak określa się czytelnika wyrobionego i wykształconego, „zdolnego posunąć się bardzo daleko w procesie lektury tekstu” (Hejwowski 2007: 60). Recepcja monografii

w postjugosłowiańskiej przestrzeni kulturowej skłania natomiast do refleksji, że autor, decydując się na tak znaczne miejscami obniżenie rejestru języka, wpisał w swój tekst również innego czytelnika wirtualnego, który sięgnie po książkę kierowany bardziej ciekawością nieznaną, ujawnioną w niej po raz pierwszy faktów z biografii Tity niż ich naukowej interpretacji w szerszym kontekście dziejów epoki. Postać Tity do dziś bowiem w krajach byłej Jugosławii budzi kontrowersje, rozpala emocje, poddawana jest kolejnym wiwisekcjom i ocenom, żyjąc nadal w zbiorowej pamięci tych społeczeństw (nierzadko owładniętych nostalgią za dawnymi czasami, których Tito jest najważniejszą ikoną).<sup>11</sup>

Tłumaczki uznały, że nawet jeśli w praktyce pisarskiej – także polskich współczesnych humanistów – stereotyp gatunku (monografia naukowa) podlega nierzadko dekonstrukcji, to jednak taki rodzaj „transgresji” stylistycznej, jaki cechuje oryginał, nie zostanie zaakceptowany przez polskiego czytelnika, który oczekuje od tekstu naukowego, że w warstwie językowej zrealizuje naukową/wysoką normę stylową, unikając zbyt dużej stylistycznej niejednorodności. Obie te intuicje, dotyczące stereotypu gatunku (poetyki i stylistyki dyskursu historycznego) i dwóch obrazów modelowego odbiorcy oryginału i przekładu, były najważniejszym powodem podjęcia decyzji o modyfikacji rejestru języka w przekładzie. W odniesieniu do stylu ekwiwalencja ustąpiła miejsca akceptowalności w ramach kontekstu docelowego i obowiązujących w nim norm. Większość operacji przekładowych polegała więc na świadomym przepuszczeniu tekstu słoweńskiego przez swoisty „filtr”, który miał polskiemu odbiorcy „umożliwić fortuną lekturę zgodnie z założeniem, że tekst przekładu jest przede wszystkim faktem kultury docelowej, ponieważ to w jej obszarze funkcjonuje i tworzy w aktach odbioru swoje znaczenia” (Bukowski, Heydel 2009: 21).

Inaczej mówiąc, wybór takiej strategii translatorskiej ze wszystkimi szczegółowymi decyzjami, jakie towarzyszyły pracy nad przekładem, podporządkowany został temu, by odbiorca przekładu dostał do ręki tekst, który zgodnie z wybraną przez autora poetyką historycznej narracji będzie cechować potoczność, a nie potoczność języka (w polskim stylu naukowym nieakceptowalna) oraz emocjonalna neutralność (w polskim stylu naukowym wymagana).

Można oczywiście zadać pytanie o zasadność takiej decyzji, ostatecznie strategii takiej łatwo postawić zarzut „niewierności” wobec stylistycznego kształtu oryginału. Problem ten jest od dawna przedmiotem refleksji teoretyków przekładu (Dąmbska-Prokop 2000: 27–30). W jej świetle, jeśli w tekście oryginalnym dominuje funkcja komunikacyjna, to pierwszeństwo powinny mieć rozwijane

11 Publikacja monografii wywołała lawinę recenzji i publicznych dyskusji. Książka długo utrzymywała się na pierwszych miejscach list bestsellerów w Słowenii, doczekała się drugiego wydania i licznych tłumaczeń na inne języki (angielski, francuski, niemiecki, włoski, serbski, chorwacki, rosyjski).



w nim treści, a styl można poddać adaptacji, dostosować go do wymagań, wiedzy, ewentualnie potrzeb (intelektualnych, emocjonalnych itp.) przypisywanych przez tłumacza wirtualnemu czytelnikowi. W przekonaniu tłumaczek zastosowana przez nie adaptacja stylu nie tylko nie wyrządza autorowi szkody, ale (taka była przynajmniej ich intencja) wpisując jego dzieło w polski model odbioru tekstu historycznego, powinna mu pomóc skutecznie/właściwie w nim zaistnieć.

Co ciekawe, praca nad przekładem monografii Pirjevca nie była jedynym doświadczeniem translatorskim obu tłumaczek wymuszającym taki rodzaj strategicznych ustaleń. Niemal tak samo przed pięcioma laty został przez nie przeanalizowany i z podobnych powodów stylistycznie zmodyfikowany tekst wspólnie przełożonej książki Božidara Jezernika *Naga Wyspa*,<sup>12</sup> będącej opowieścią o jednej z najbardziej mrocznych odsłon reżimu Tity. Jeśli dopełnić ten obraz analogicznymi decyzjami wobec innych tłumaczonych przez nie tekstów specjalistycznych z dziedziny humanistyki, to musi pojawić się pytanie, czy powody zmiany tonacji stylistycznej w przekładach słoweńskiego dyskursu humanistycznego na język polski (wyrażającej się zwykle podniesieniem rejestru języka tłumaczonego tekstu) nie mają też jakiegoś innego podłoża. Odpowiedź na pytanie wymaga z pewnością filologicznej analizy daleko przekraczającej intencje i charakter tego szkicu. Kontrastywne zestawienie wyznaczników słoweńskiego i polskiego stylu naukowego (z ich podstylami gatunkowymi) mogłoby z pewnością ujawnić jakieś związki, choćby częściowo zaspokajające potrzebę zrozumienia przyczyn takiego stanu rzeczy. Podobny postulat zawierają też prace poświęcone problematyce przekładu tekstów specjalistycznych:

Mimo że, jak twierdził Ingarden, różnica między dwoma językami naturalnymi jest większa niż między dwoma językami naukowymi, to z punktu widzenia przekładu tekstów naukowych byłoby bardzo interesujące (i pomocne przy tłumaczeniu tekstów naukowych [...]) w poszczególnych parach języków zestawienie ich języków naukowych. Wiadomo bowiem, że języki naukowe różnią się (Kozłowska 2007: 34).

Zanim powstaną takie analizy, warto zestawić dwa hasła słownikowe definiujące to pojęcie (języka naukowego) w ujęciu polskim i słoweńskim:

**styl naukowy** – funkcjonalna odmiana języka literackiego, występująca w pracach naukowych i publikacjach popularyzujących osiągnięcia wiedzy. S.n. nie waloryzuje w zasadzie możliwości ekspresyjnych tkwiących w warstwie brzmieniowej języka, poddaje natomiast szczególnemu ukształtowaniu słownictwo i składnię. Stosuje się w nim wyrazy abstrakcyjne oraz liczne terminy, czyli słowa o ściśle określonym w danej dziedzinie nauki znaczeniu. Liczne są też wyrazy wskazujące na cechy i relacje między pojęciami (przyimki, spójniki, przysłówki), niezbędne w wypowiedziach mających charakter logicznie zrygoryzowanych wywodów. Zdania są przeważnie wielocłonowe, podrzędnie

12 Podstawą przekładu była monografia opublikowana w 1994 r. *Non cogito ergo sum. Arheologija neke šale* (Jezernik 1994). Po ukazaniu się polskiego przekładu została ponownie wydana pod „polskim” tytułem i w podobnej oprawie graficznej przez lublańskie wydawnictwo Modrijan przy wsparciu Wydziału Filozoficzno-naukowego Uniwersytetu w Lublanie (Jezernik 2013a–b).



złożone. Układ wypowiedzi jest bezwzględnie podporządkowany tokowi rozumowania, dowodzenia i dokumentacji prezentowanych twierdzeń (Głowiński i in. 1988: 492).

**strokovni jezik** – posebne značilnosti jezika po strokah. Vsem strokovnim jezikom je lastno zlasti posebno izrazje [...] Pri postavljanju tez je veliko utemeljevanja in temu primerno so močno zastopane protistave ter vzročno-posledična razmerja. Zelo močna je težnja k zapletenim samostalniškim zvezam [...] Pri nas se trudimo, zlasti v nekaterih strokah, za čim bolj (po)domače(no) tj. na slovenski morfematiki temelječe izrazje [...] Tudi v skladnji strokovnega jezika/besedila gledamo, da ni brez potrebe zapletena in tako ne otežuje razumevanja (Toporišič 1992: 315).

Symptomatyczne i zarazem emblematiczne są różnice w obrębie metajęzyka, jakim posługują się polska autorka i słoweński autor tych haseł. Ich odmienność składniowa, stylistyczna jest uderzająca. Podobnie jak rozkład akcentów w samej ich treści. Czy jest to tylko naturalna konsekwencja zróżnicowanego historycznie procesu rozwoju języków słoweńskiego i polskiego,<sup>13</sup> czy też powodów należałoby szukać w jeszcze innych dyscyplinach szeroko rozumianej humanistyki, na przykład filozofii, psychologii, socjologii, kulturze obu języków?

Choć obowiązkiem tłumacza jest ciągle pytać, to odpowiedź na te pytania wymaga nie tyle translologicznej, ile raczej filologiczno-interdyscyplinarnej refleksji. Na razie muszą one pozostać bez jednoznacznej odpowiedzi. Perspektywa przekładoznawcza może być przydatna jedynie w wyjaśnieniu nieoczywistej natury opisanego tu zabiegu stylistycznego „udomowienia” tekstu słoweńskiej monografii z myślą o polskim czytelniku. W ujęciu teoretyków przekładu podstawowa zasada profesji tłumacza tekstów specjalistycznych zakłada, że im bardziej tłumacz jest nieobecny, tym doskonalszy jest efekt jego pracy. Wydaje się, że czasem uzyskanie tego efektu paradoksalnie może wymagać „uobecnienia” tłumacza, uwidocznienia jego głosu.

W klasycznej pracy Levý’ego można przeczytać, że:

z punktu widzenia sytuacji roboczej tłumacza w jakimkolwiek momencie jego pracy (tj. z pragmatycznego punktu widzenia) przekład jest procesem podejmowania decyzji: serią składającą się z pewnej liczby następujących po sobie sytuacji – ruchów, jak w grze – sytuacji nakładających na tłumacza konieczność dokonania wyboru spośród pewnej (bardzo często dającej się ściśle określić) liczby możliwości (Bukowski, Heydel 2009: 72).

Najważniejsza decyzja w tłumaczeniu monografii Pirjevca dotyczyła niewątpliwie ingerencji w warstwę stylistyczną tekstu oryginalnego, a jej źródłem była kategoria tak niewymierna i indywidualna, jak intuicja tłumaczek.<sup>14</sup> Decyzja ta

13 Słoweńska norma językowa ukształtowana i skodyfikowana została stosunkowo późno w wyniku arbitralnej decyzji, polska natomiast jest rezultatem wielowiekowego, ciągłego rozwoju.

14 Nie można też zapominać o osobistych, estetycznych preferencjach każdego tłumacza, jego wycuciu języka, słuchu językowym, guście, a zatem cechach (podobnie jak intuicja) wymykających się precyzyjnym definicjom, ale stanowiących ważną część indywidualnego warsztatu translatorskiego.

stworzyła kontekst dla wszystkich innych rozstrzygnięć, przesądzając o ostatecznym kształcie książki w języku polskim.

Wszelkie konsekwencje wybranej przez tłumacza strategii przekładowej, szczególnie decyzji podejmowanych w trakcie samego procesu przekładu ponosi zawsze on sam. Jeśli jest, jak w metaforze Vevara, linoskoczkiem balansującym nad przepaścią, to robi to (w odróżnieniu od autora) bez żadnego zabezpieczenia i z pełną świadomością nieuchronnego ryzyka, które towarzyszy każdemu tłumaczeniu. W jakim stopniu udało się tłumaczom bezpiecznie przenieść książkę Pirjevca na polski brzeg i czy zostanie tam ona dobrze przyjęta, ocenią już jej polscy czytelnicy.

### Bibliografia

- BUKOWSKI, Piotr, HEYDEL, Magda, (red.) 2009: *Współczesne teorie przekładu*. Kraków: Znak.
- DAŃBSKA-PROKOP, Urszula, (red.) 2000: *Mała encyklopedia przekładoznawstwa*. Częstochowa: Wydawnictwo Educator.
- DUSZAK, Anna, 1998: *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- GAJDA, Stanisław, 1999a: Język nauk humanistycznych. PISAREK, W. (red.): *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*. Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych, Uniwersytet Jagielloński, 12–32.
- GAJDA, Stanisław, 1999b: Współczesny polski dyskurs naukowy. GAJDA, S. (red.): *Dyskurs naukowy – tradycja i zmiana*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu w Opolu, 9–17.
- GŁOWIŃSKI, Michał, KOSTKIEWICZOWA, Teresa, OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA, Aleksandra, SŁAWIŃSKI, Janusz, (red.) 1988: *Słownik terminów literackich*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- HEJWOWSKI, Krzysztof, 2007: *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- JEZERNIK, Božidar, 1994, *Non cogito ergo sum. Arheologija neke šale*. Ljubljana: Društvo za Preučevanje Zgodovine, Literature in Antropologije.
- JEZERNIK, Božidar, 2013a: *Naga Wyspa. Gulag Tity*. Tłum. Joanna Pomorska i Joanna Sławińska. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- JEZERNIK, Božidar, 2013b: *Goli otok – Titov gulag*. Ljubljana: Modrijan & FF.
- KOZŁOWSKA, Zofia, 2007: *O przekładzie tekstu naukowego (na materiale tekstów językoznawczych)*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

- LEVÝ, Jiří, 2009: Przekład jako proces podejmowania decyzji. BUKOWSKI, P., HEYDEL, M. (red.): *Współczesne teorie przekładu*. Kraków: Znak, 72–85.
- PIRJEVEC, Jože, 2015: *Tito in tovariši*. Ljubljana: Cankarjeva založba.
- PIRJEVEC, Jože, 2018: *Tito*. Tłum. Joanna Pomorska i Joanna Sławińska. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno.
- TABAKOWSKA, Elżbieta, 1999: *O przekładzie na przykładzie. Rozprawa tłumacza z „Europą” Normana Daviesa*. Kraków: Znak.
- TABAKOWSKA, Elżbieta, 2009: *Tłumacząc się z tłumaczenia*. Kraków: Znak.
- TOPORIŠIČ, Jože, 1992: *Enciklopedija slovenskega jezika*. Ljubljana: Cankarjeva založba.
- VEVAR, Štefan, 2013: *Vrvohodska umetnost prevajanja*. Ljubljana: Cankarjeva založba.

**Summary: The Limits of Loyalty. Translation of the Monograph *Tito in tovariši* by Jože Pirjevec**

The article depicts the key elements of the translation strategy used in the Polish translation of the monograph *Tito in tovariši* written by Jože Pirjevec. The most important decision of the two translators, which influenced numerous concrete solutions throughout the translation process, was the decision to modify the stylistics of the original. As a whole, the translation uses a different stylistic layer of the Polish literary language compared to its Slovene original; as a result, the target language is stylistically elevated and neutralises the typically emotional tone of its author's discourse. Such a decision was due to the translators' firm belief that the kind of stylistic »transgression«, typical for the original, will not be acceptable for the Polish recipient and their high stylistic and poetical expectations of this genre. Such stylistic modification, which the two translators applied in their other translations of humanistic texts in the same language combination, offers a reflection on the normative differences between the Slovene and Polish academic language standards and its two different models of reception of scientific texts.

**Keywords:** scientific style, idiolect, style adaptation, stereotype of genre, virtual recipient